

Czy Anglia zakaze klapsów?

23 kwietnia 2022

Czy Anglia powinna pójść w ślady Szkocji i Walii i całkowicie zakazać klapsów? Tak twierdzi komisarz ds. dzieci Dame Rachel de Souza, która przypomina, że „dzieci są bardziej bezbronne niż dorośli”.

Komisarz ds. dzieci Dame Rachel de Souza nie ma wątpliwości, że Anglia powinna pójść w ślady Szkocji i Walii i całkowicie zakazać klapsów. I to pomimo tego, że niektórzy politycy obawiają się doprowadzenia w ten sposób do kryminalizacji określonych zachowań rodziców. „Absolutnie brzydzę się i jestem przeciwko jakiegokolwiek przemocy wobec dzieci. A ponieważ dzieci są bardziej bezbronne niż dorośli, to myślę, że musimy zadbać o wsparcie ich praw” – zaznaczyła komisarz na antenie Times Radio.

Zaledwie miesiąc temu Walia wprowadziła zakaz stosowania jakichkolwiek kar cielesnych względem dzieci. I chodzi tu nie tylko o bicie, co oczywiste, ale też właśnie o wymierzanie klapsów i o potrząsanie. Zakaz oznacza, że rodzice nie będą już mogli w Walii bronić przemocowych zachowań względem dzieci jako prawa do wymierzenia im „rozsądnej kary” za niegrzeczne zachowanie. Od teraz zarówno rodzicom, jak i komukolwiek, kto będzie odpowiedzialny za dziecko podczas ich nieobecności, będzie można postawić zarzuty karne lub cywilne, gdyby okazało się, że w jakikolwiek sposób ukarali fizycznie dziecko lub nastolatka.

Ustanawiając nowe prawo Walia poszła w ślady Szkocji, która zakazała klapsów już w 2020 r. Obecnie zatem tylko w dwóch krajach Wielkiej Brytanii nadal można wymierzać dzieciom delikatne kary fizyczne – w Anglii i Irlandii Północnej. „Myślę, że mamy świetną okazję, aby podglądnąć, jak to jest egzekwowane (w Walii) i ja oferuję tu wszelką pomoc. Na pewno, z tego co widziałam do tej pory, byłabym pomocna, gdyby nasz

rząd zdecydował się zrobić to samo” – dodała Dame Rachel de Souza.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk